

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, środa 31 lipca 1929 r.

Nr. 173.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Anglja. — Zagadnienia ogólne: Przed Konferencją Międzynarodową. — Zatarę sowiecko-chiński.

W DODATKU: Przegład prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A ANGLJA.

*Pax* 28.VII. zamieszcza art. podpisany „Custos” p. n. „Les relations economiques polono-anglaises”. Autor przytacza opinię deputowanego angielskiego p. Alberta James Bennett’a, który odbył dłuższą podróż do Polski w celu zbadania na miejscu możliwości dla rozwoju stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską i Anglją. P. Bennett odniósł wrażenie, iż przemysł polski mógłby się rozwijać daleko pomyślniej, gdyby Polska posiadała większe kapitały. Autor pisze, iż jakkolwiek zainteresowanie się Anglji Polską jest kwestją niedługiego czasu, to jednak inwestycje kapitału angielskiego są już znaczne, szczególnie ze strony „Trust british-europeen”. Koła finansowe i handlowe angielskie interesują się przedewszyst-

kiem przemysłem drzewnym Polski, któremu rokuja nadzieje wspaniałego rozwoju. Istnieje już nawet projekt założenia wielkiej papierni w Małopolsce wschodniej. „Oczywiście — pisze Custos — dopływ kapitałów angielskich do Polski wpłynąłby z jednej strony na obniżenie wygórowanej stopy procentowej, a z drugiej strony pociągnąłby również za sobą następstwa natury politycznej”. Następnie autor przytacza, jako dowód zainteresowania się Polską kół przemysłowych i handlowych angielskich, opinie prasy angielskiej o wystawie w Poznaniu, którą koresp. „Daily Mail” nazywa „polskiem Wembley”. Tenże koresp. zachęca przemysł angielski do zainteresowania się rynkiem polskim i chwali przytem urządzenia dla gości zagranicznych, dobre przewodniki w jęz. ang. i t. p.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### PRZED KONFERENCJĄ MIĘDZYNARODOWĄ.

*Le Temps* 28.VII. w art. wst. w związku z blizkim terminem konferencji międzynarodowej, pisze m. in., iż jakkolwiek doszło ostatecznie do porozumienia w sprawie miejsca, gdzie ma się ona zebrać, nie ustalono jeszcze procedury, która nie jest bez znaczenia. Tych kilka dni, które pozostały do terminu konferencji, należałoby użyć na szczegółowe przygotowanie jej programu. Jest to tembardziej ważne, że przebieg obrad zapowiada się ciężko. Należy się obawiać, że plan Young’a nie zostanie przyjęty w obecnej formie. Nietylko Grecja i Jugosławja zgłaszają swoje protesty, lecz również — według oświadczeń Snowdena w Izbie Gmin — Anglja będzie również żądała rewizji postanowień ekspertów. Jeśli

istotnie Anglja ma zamiar zmienić pogład swój w sprawie odszkodowań, żądając, według formuły Balfour’a, aby otrzymywana suma mogła pokryć jej zobowiązania, zaciągnięte podczas wojny od Ameryki, to mogą powstać poważne trudności. Wszystko to nie jest dobrą wróżbą dla przyszłej konferencji. Sprawa likwidacji zobowiązań wojennych jest jednak rzeczą tak wielkiej wagi, iż należy przypuszczać, że w decydującej chwili rozsądek weźmie górę nad osobistymi względami.

*Journal des Débats* 28.VII. Bernus pisze, iż jakby wynikało z oświadczeń Snowden’a — rząd angielski przystąpi do obrad konferencji międzynarodowej w usposobieniu, nie rokującym dobrych widoków. Snowden nie może się pogodzić z tem, aby Francja







mogła ze swoich wpływów od Niemiec otrzymać — po zapłaceniu zobowiązań wobec Anglii i Stanów Zjedn. — pewną nadwyżkę, któraby poszła na częściowe pokrycie strat z powodu zniszczenia wojennego. Snowden — pisze dziennik — nie zgadza się na podniesienie stawek, które mają płacić Niemcy, a jednocześnie Anglja podwyższa swoje pretensje. Jest to krzywdzące dla Francji, dla której plan Young'a przedstawia ostateczne minimum żądań. Jak widać w powyższego, Francja będzie musiała bronić się w Hadze nie tylko przeciwko niektórym pretensjom Niemiec, lecz również przeciw apetytowi Anglików. Autor zadaje pytanie, czy Francja jest do tego dostatecznie przygotowana i pisze, iż byłoby lepiej odroczyć na kilka tygodni zwołanie konferencji, aniżeli wystawiać się na niepowodzenie. „Niestety, pośpiech — pisze autor — charakteryzuje działalność niektórych mężów stanu Francji, którzy sądzą, iż wyjdzie to na korzyść ich poczynań”.

*L'Indépendance Belge* 27.VII. pisze m. in., iż właściwym celem konferencji międzynarodowej jest wprowadzenie w życie planu Young'a. Tymczasem min. Snowden zamierza kwestjonować niektóre korzyści, wypływające z planu Young'a dla innych państw, i w tym razie konferencja straciłaby swój właściwy charakter i stałaby się raczej znowu naradą ekspertów. Z oświadczeń ministrów angielskich wynika, niestety, również, iż są oni zdecydowani popierać żądania Niemiec. Tego rodzaju oświadczenia zgóry już obciążają uchwały konferencji, która się nawet jeszcze nie rozpoczęła. Należałoby trzymać się planu, opracowanego przez ekspertów, których wnioski są wynikiem uciążliwej pracy. Odmienne interpretowanie uchwał komisji ekspertów doprowadzić może jedynie do niepowodzenia konferencji.

*The Chicago Sunday Tribune* 28.VII. w koresp. z Londynu donosi, że z chwilą postanowienia odbycia konferencji likwidacyjnej w Hadze rząd brytyjski zbiera argumenty przeciwko planowi Young'a, który — zdaniem Anglików — cały ciężar koncesji na rzecz Niemiec zwała na barki Wielkiej Brytanji. Na czele delegacji ma stanąć Mac Donald, któremu będzie towarzyszył Snowden, a możliwie i Henderson. Rzeczywistym przewodniczącym delegacji będzie Snowden, jeden z lepszych finansistów angielskich, który przeciwny jest pod wielu względami planowi Young'a.

Objekcje jego dadzą się streścić w następujących punktach: 1) zmniejszenie udziału Anglii w odszkodowaniach niemieckich będzie kosztowało ją 12 milionów rocznie w ciągu 37 lat; 2) niezabezpieczenie zwrotu początkowych rat, jakie Anglja wypłaciła Ameryce z tytułu długów wojennych, wynosi 1.060 milionów dolarów straty; 3) niezagwarantowanie udziału Anglii w sumie 165.000.000 dolarów rat rocznych wg. planu Young'a, z której to sumy Francja otrzymuje 125.000.000 dol.; 4) przedłużenie spłat odszkodowania w naturze; 5) pogorszenie stanu spłat w naturze przez zezwolenie odbiorcom na odprzedanie tych rat innym państwom; 6) dalsze pogorszenie tego stanu przez stworzenie Banku Międzynarodowego, który sprzedaż tę będzie finansował; 7) finansowanie Niemców na zwykłej podstawie handlowej,

po dokonaniu dostaw w naturze; 8) Anglja ma dostarczyć funduszy na pożyczkę, potrzebną do zmobilizowania kredytu niemieckiego, z korzyścią dla Francji i innych wierzycieli.

W jakim stopniu uda się Snowdenowi przeprowadzić modyfikację planu Young'a, zależeć będzie od poparcia, jakiego udzieli mu Niemcy.

*Berliner Börsen-Courier* 29.VII. informuje w depeszy z Londynu o zastrzeżeniach, jakieby rząd angielski miał wysunąć na haskiej konferencji w sprawie planu Young'a.

Dziennik podkreśla, iż wiadomość taką uważać należy za nieprawidłową, nikt bowiem przecieć myśleć nie może o dodatkowym obciążeniu Niemiec; rozrachunki między Francją a Anglją są — zdaniem dziennika — sprawą od samych reparacyj niezależną. Dziennik w zakończeniu zaznacza, że dążenie do zmian w planie Young'a, ze strony Anglii — byłoby wyraźnym wystąpieniem przeciwko dobrej wierze, która się w każdej umowie objawić musi, i doprowadziłoby do całkowitego zaniechania planu Young'a.

*Frankfurter Ztg.* 29.VII. w depeszy z Londynu twierdzi, iż Anglja nie wiąże specjalnych nadziei ze zmianą gabinetu w Francji. Chociaż postać Poincaré'go nie była Anglikom sympatyczna, to jednak ustąpienie jego, według opinii angielskiej, nie zmieni francuskiej polityki zagranicznej, której militarystyczne tendencje są Anglii w najwyższym stopniu niewygodne.

## ZATARG SOWIECKO-CHIŃSKI

*New York Herald* 27.VII. w koresp. z Waszyngtonu donosi, że sekretarz stanu Stimson odbył konferencję z dyplomatycznymi przedstawicielami Anglii, Francji, Japonji, Włoch i Niemiec w sprawie wywarcia presji na Chiny, by przywróciły do dawnych praw rosyjskiego dyrektora wschodniej kolei Chińskiej. Sekretarz Stimson oświadczył, że Stany Zjednoczone nie mogą ograniczyć się tylko do powoływania się na pakt Kellog'a. Dziennik przytacza za „United Press” sensacyjne wiadomości z Chabarowska o okrucieństwach chińskich w stosunku do ludności rosyjskiej.

*Berliner Tgbl.* 30.VII. zamieszcza korespondencję z Moskwy, poświęconą konfliktowi na Dalekim Wschodzie. Koresp. twierdzi, iż wojenny entuzjazm mas rosyjskich był świadomie i celowo organizowany przez rząd, który de facto nie myślał o akcji zbrojnej, ponieważ ta ostatnia nie do pomyslenia byłaby w obecnych warunkach i ekonomicznych i psychicznych; zresztą — zdaniem koresp. — kolej Wschodnio-Chińska odgrywa w polityce sowieckiej tę samą rolę, co dawniej Kiau-Czau w polityce niemieckiej, co znaczy, iż jest pozycją nie do utrzymania, czemu już zresztą rząd sowiecki dał wyraz w układach, zawieranych w Mukdenie i Pekinie. Koresp. zaznacza, że kolej Wschodnio-Chińska stanowi jednakże czynnik zaniepokojenia, który Sowiety i Japonja chcą usunąć przez jego zlokalizowanie drogą jakiejś swoistej zasady Monroe'go, która w dużym stopniu przyczynić się może do zbliżenia tych państw.



